

Jacek Wasilewski *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*

Studio headmade, Warszawa 2012, 480 s., ISBN 978-83-935496-0-3

Co wspólnego mogą mieć wiadomości z pierwszych stron tabloidów z obroną Jasnę Góry? Dlaczego pilot samolotu przewożącego polską delegację na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej 10 kwietnia 2010 r. nie mógł popełnić błędu? Gdzie leży podobieństwo między fabułą amerykańskiego filmu *Matrix* a historią „Solidarności” i dlaczego niektóre istotne elementy słynnych wydarzeń są umyślnie pomijane? Odpowiedzi na te pytania znaleźć można w najnowszej książce Jacka Wasilewskiego *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*. Autor jest adiunktem w Zakładzie Retoryki, a także kierownikiem specjalności dokumentalistyka w Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się m.in. w tworzeniu znaczeń w mediach oraz strukturze komunikatów perswazyjnych. Książka traktuje o *storytellingu*, czyli kreowaniu sensu poprzez narrację. Według autora w polskiej rzeczywistości istnieje wiele wydarzeń, które urosły do rangi mitu, i choć narracja, w jakiej są prezentowane, zawiera wiele sprzecznych elementów, wydarzenia te są nieodłączną częścią tożsamości narodowej. Jak do tego dochodzi? *Storytelling* polega przede wszystkim na *storyfittingu*, czyli łączeniu pewnych opowieści w całość tak, aby tworzyły pożądaną wizję wydarzeń. Nie wyklucza to również pominięcia niekiedy istotnych wątków wydarzeń, które nie pasują do danej narracji. Autor wyróżnia cztery zasadnicze elementy narracji: przesłanie, konflikt, postacie i fabułę. Książka pokazuje na wybranych przykładach, jak mity były konstruowane w polskich dziejach oraz jak konstruowane są dzisiaj, na przykład w dyskursie politycznym bądź medialnym.

W pierwszym (*Co to jest narracja*) i drugim (*Mit – szczególnie rodzaj narracji*) rozdziale au-

tor definiuje pojęcia, którymi posługuje się w dalszej części książki, takie jak: narracja, mit, retoryka, schematy narracyjne, oraz charakteryzuje relacje zachodzące między tymi pojęciami. Podkreśla ujęcie narracji jako struktury sterowanej pojęciowo, zależnej od stanu posiadanej wiedzy, schematycznego operowania danymi, a także selektywnego przetwarzania jedynie najbardziej interesujących danych, przy pominięciu elementów nietypowych lub niespójnych. W związku z tym każdy buduje narrację wokół danych wydarzeń na swój sposób: mężczyzna, kobieta, zespoły ludzi tworzące media, które z kolei oddziałują na cały naród. Istnieją jednak narracje tak silnie oddziałujące, że pozostają w pamięci narodowej na zawsze i aktywizują się po przywołaniu hasła, na przykład *Targowica*: zdrada narodowa. Narracje są potrzebne do utrzymania kontroli poznawczej, nadawania sensu. Z kolei mit jest tutaj postrzegany jako specyficzny rodzaj narracji wynikający z potrzeby wiary człowieka w istnienie pewnych abstrakcyjnych wartości. Według autora niektórym wydarzeniom historycznym przypisuje się mityczny wymiar, ponieważ są kreowane na opowieści o superbohaterach, którzy dokonują rzeczy mających istotny wpływ na społeczeństwo, a nawet na całą ludzkość, jak na przykład historia Lecha Wałęsy i „Solidarności”.

W trzecim rozdziale (*Schematy narracyjne w mediach*) autor opisuje mechanizmy funkcjonowania i przyczyny powstawania schematów narracyjnych w mediach. Medium, w którym najczęściej dochodzi do ucharakteryzowania narracji na mit, są tabloidy. Kładą one szczególny nacisk na dramaturgię prezentowanych wydarzeń, wywoływanie skrajnych uczuć,

a także budowanie wspólnoty emocjonalnej za pomocą powtarzania tych samych schematów narracyjnych. Tak jak w micie nie liczy się prawdziwość informacji. Stałym elementem narracji jest podział na kategorie: my (dobrzy) – oni (źli). Informacja niemająca wymiaru moralnego nie ma wartości. Tabloid występuje w roli trybuna ludowego stojącego zawsze w obronie pokrzywdzonych. Pozwala to na stworzenie wspólnoty ofiar piętnującej niewłaściwe, zdaniem opinii publicznej, zachowania polityków, urzędników, gwiazd. Podobnie skonstruowane mity odnaleźć można także w reklamie. W tym samym rozdziale autor przechodzi do najistotniejszej części swojej książki: opisu narracji różnych wydarzeń w historii Polski. Na przykładzie dziejów obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, obrony Częstochowy, Konstytucji 3 maja i Okrągłego Stołu pokazuje, że włączane do narracji wydarzenia nie muszą być realne, aby w nią wierzone, a mit nie musi być logiczny. Dokładna analiza wymienionych wydarzeń na podstawie źródeł historycznych dowodzi, że w narracje o pewnych wydarzeniach wkomponowane są odpowiednie elementy, często nawet fantastyczne, po to, aby zbudować mit będący istotnym elementem kultury i tożsamości narodowej. Takie opowieści tworzą zręby świadomości narodowej o dziejach naszego kraju, zakorzeniają wizerunek naszych przodków jako nieskazitelnych bohaterów, posągowych herosów zawsze stojących po stronie sprawiedliwości. I tak, obronę Jasnej Góry z 1665 r. przedstawia się jako wojnę w obronie świętej wiary i polskości, a pomija fakt, że najazd miał charakter wyłącznie grabieżczy i nie dokonali go Szwedzi, ale Polacy i Niemcy będący wówczas w zaciągu u Szwedów. Z kolei w narracjach o Konstytucji 3 maja pomija się fakt uchwalenia tego dokumentu niezgodnie z prawem ze względu na nieobecność części posłów w tym dniu w Warszawie. Następnie autor przechodzi do opisu narracji utworzonej wokół współczesnego wyda-

żenia: katastrofy smoleńskiej z 2010 r. Wyjaśnia ówczesne zachowania społeczeństwa i mediów, przyczyny kreowania wizerunku tej tragedii jako nieprzypadkowego zdarzenia o głęboko ukrytym, mistycznym sensie. Tłumaczy również przyczyny pojmowania śmierci Lecha Kaczyńskiego jako mesjańskiego męczeństwa. Według Jacka Wasilewskiego źródłem takich postaw jest głęboko zakorzeniony w kulturze polskiej romantyzm. To w duchu romantycznym kreowane były fikcyjne opowieści o bohaterach-męczennikach, jak na przykład Juliusz Ordon. Ich śmierć była zawsze śmiercią świadomą w imię pewnych wyższych wartości, poniesioną podczas walki. Śmierć Lecha Kaczyńskiego została wykreowana przez media zgodnie z tym romantycznym schematem. Motyw walki został w tym przypadku potraktowany jako walka symboliczna byłego prezydenta o prawdę o Katyniu.

Czwarty rozdział (*Zmiennokształtny antagonist. Jak sobie stworzyć wroga?*) traktuje o roli antagonisty w narracji jako postaci o odmiennych wartościach niż jej bohater. Określa, jak można wykreować za pomocą retoryki wroga i czy antagonistą w narracji jest w ogóle potrzebny, czy wystarczy jedynie pewien negatywny punkt odniesienia. Na podstawie m.in. takich wydarzeń, jak: pogrom w Jedwabnem w 1941 r., obrona krzyża pod pałacem prezydenckim, szpiegowska działalność Ryszarda Kuklińskiego, autor przedstawia przykładowe schematy narracyjne adwersarzy i przeciwników każdej z tych historii.

W rozdziale piątym (*Narracje o Okrągłym Stole*) autor dokonuje dokładnej analizy narracji o tym przełomowym wydarzeniu występujących w mediach przez pryzmat czterech typów fabuł wyznaczonych przez amerykańskiego historyka Haydena White'a: romansu, komedii, tragedii i satyry. Autor podkreśla, że przyjmuje się, że w polskiej świadomości istnieją jedynie dwa sposoby postrzegania tamtych wydarzeń: zadowolenia z osiągnięcia Okrągłego Stołu

jako drogi do demokratycznego państwa, jakim jest dzisiaj Polska, i z drugiej strony – przeświadczenia o tym, że obrady były *targowicą*, a we współczesnej Polsce dalej rządzi komuniści. Autor udowadnia jednak, że narracji jest więcej.

W ostatnim rozdziale (*Opowieść heroiczna. W stronę mitu*) dokonuje analizy historii „Solidarności” na podstawie schematu narracyjnego amerykańskiego pisarza i mitoznawcy Josepha Campbella, wykorzystywanego przy tworzeniu scenariuszy do takich hollywoodzkich superprodukcji, jak *Kill Bill* czy *Matrix*. Schemat narracji o „Solidarności” składa się następujących elementów: wezwanie bohatera do wyprawy, sprzeciwianie się wezwaniu, pomoc sił nadprzyrodzonych, przekroczenie pierwszego progu, droga prób, spotkanie z boginią, pojednanie z ojcem, ostateczna nagroda. Wasilewski podkreśla, że elementów przedstawionego schematu może być więcej, jednak pewne punkty mogą być pominięte, bo nie muszą zawierać się w każdej historii. I tak, opowieść o micie „Solidarności” rozpoczyna się już w 1979 r. od homilii Jana Pawła II wygłoszonej na Placu Zamkowym w Warszawie, później władze podnoszą ceny żywności, co skutkuje pierwszymi strajkami, wspieranymi przez zachodnie związki zawodowe oraz inteligencję. Następnie zostaje podpisanych 21 postulatów w Stoczni Gdańskiej, a 13 grudnia 1981 r. władze wprowadzają stan wojenny. Związek ma swoją obrończynię i królową w postaci Matki Boskiej. W 1983 r. Lech Wałęsa zostaje uhonorowany Nagrodą Nobla, a po obradach Okrągłego Stołu „Solidarność” wygrywa w wyborach. W tym rozdziale autor dokonuje również bardzo interesującej analizy stylistyki wizualnej i dźwiękowej występującej w telewizyjnych materiałach rocznicowych o stanie wojennym. Książkę wieńczy podrozdział dotyczący najciekawszej kwestii: co nie mieści się w narracji i dlaczego. Dowiadujemy się w nim o istotnych epizodach, które przez

swoją nietuzinkowość, niespójność bądź zbyt dużą złożoność bohaterów zostały pominięte w słynnych narracjach o PRL. I tak, w mitycznej narracji o „Solidarności” nie może zawierać się historia radomskich struktur partyjnych, które w 1980 r. wysunęły propozycje demokratycznych zmian w PZPR. Pojawia się także wątek feministyczny. Książka zwraca uwagę na marginalizowanie roli kobiety w narracjach o wielkich wydarzeniach narodowych. Kobiety były owym wymienionym powyżej elementem niespójnym, stąd prawdziwymi bohaterami mogli być wyłącznie mężczyźni.

Intencją Jacka Wasilewskiego było ukazać, jak rodzą się nowe mity w kulturze i dlaczego w nie wierzymy, choć często są niespójne, a nawet mają elementy fantastyczne. Jest to prekursorska pozycja dokonująca analizy polskiej historii, kultury i treści medialnych za pomocą *storytellingu*. Stawiane w niej tezy poparte są ciekawymi przykładami, ale przede wszystkim własnymi badaniami ankietowymi, przez co całość zyskuje rzetelność naukową. Książka jest bardzo interesująca z poznawczego punktu widzenia. Autor zabiera czytelnika na wykład z nauk humanistycznych. Prezentuje bogactwo odniesień do różnych miejsc w kulturze i historii, na przykład mitów czy przypowieści. Niejednokrotnie wymaga od czytelnika znajomości pewnych pojęć, zdarzeń lub badań z takich dziedzin, jak: psychologia, socjologia, językoznawstwo, retoryka, historia, sztuka, malarstwo, poezja, mitologia. Pozycja skierowana jest do czytelnika zaznajomionego z kanonem literatury polskiej i światowej, doskonale znającego kontekst historyczny prezentowanych wydarzeń i – najogólniej rzecz ujmując – mającego solidną wiedzę z wymienionych dziedzin. Autor, podobnie jak w przypadku swoich poprzednich publikacji (*Retoryka dominacji; Przewadzeni słowami. Retoryka motywacji w dyskursie publicznym*), tak i w tej cytuje takich najznakomitszych naukowców polskich i świa-

towych, jak: Jerzy Bralczyk, Maria Janion, Maciej Mrozowski, Erich Fromm, Roland Barthes, Władimir Propp, Joseph Campbell, Mircea Eliade, Michel P. Foucault, Claude Lévi-Strauss i wielu innych, co podnosi poziom lektury. Książka jest nie tylko wartościowa naukowo, ale również została napisana w atrakcyjny sposób. Język jest jasny, bogaty w trafne, błyskotliwe porównania, świetnie obrazujące opisywane procesy. Niejednokrotnie tekst jest żartobliwy, co dodaje pracy lekkości, a także świadczy o dystansie autora do opisywanych zdarzeń.

Niewątpliwie książka prezentuje prekursorские spojrzenie na polską historię. Analiza takich wybranych wydarzeń, jak: obrona Częstochowy, uchwalenie Konstytucji 3 maja czy Okrągły Stół z punktu widzenia różnych narracji jest ciekawym obszarem naukowej obserwacji. Należy jednak podkreślić, że narzędzia,

jakim jest *storytelling*, nie można zastosować wobec każdej historii. Ujęcie historii „Solidarności” w ramy schematu narracyjnego Josepha Campbella i porównanie jej do superprodukcji hollywoodzkich zdaje się być nie tylko odważnym, ale i nowatorskim posunięciem. Choć w książce przeważają opisy narracji wydarzeń historycznych, nie brakuje również odniesień do współczesnych zagadnień, jak choćby reklama czy serwisy informacyjne. Współczesny człowiek codziennie styka się z różnymi narracjami wykreowanymi przez innych. Zapewne lektura tej książki skłoni czytelnika do spojrzenia na otaczającą go rzeczywistość przez pryzmat schematu narracyjnego. Prawdopodobnie oglądanie kolejnych serwisów informacyjnych czy lektura podręcznika do historii nigdy nie będzie już taka sama.

Natalia Rakowska



Krzysztof Stępnik

Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej.

Korespondencje wojenne i polityczne

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011, 264 s., [31] s. tabl., ISBN 978-83-7784-057-3

Walka z frazesami „bałkańskiego kotła” oraz „miękkiego podbrzusza Europy” – taka refleksja nasuwa się po lekturze pracy profesora Krzysztofa Stępnika z UMCS. Tymi bowiem wygodnymi komunałami, często z samozadowoleniem, kwitujemy niesłuchanie skomplikowaną rzeczywistość Południowej Słowiańszczyzny. Każda publikacja, która podważa stereotypy i wygodne uogólnienia, zasługuje na aprobatę, tym godniejsza pochwały jest recenzowana, nie dość bowiem, że ma wymienione przymioty, to przybliży czytelnikowi wy-

darzenia wydawałoby się odległe (ze względu na upływ czasu i obszar kulturowy).

O politycznej doniosłości wojen bałkańskich przekonuje autor już od pierwszych kart książki: „Wydarzenia lat 1912–1913 były w sensie ustrojowym, choć nie jest to dostrzegane, równie niemal przełomowe, jak rewolucja francuska. Doprowadziły one do rozsądzenia obowiązujących dotąd pojęć o wadze wielkich mocarstw jako gwarantów ładu europejskiego, i nieświadomie do polityki kontynentalnej wprowadziły czynnik napoleonizmu,